

Sygn. akt **III AUa 1109/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał

del. SSO Renata Pohl

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2018 r. w Poznaniu

sprawy **W. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 września 2017 r. sygn. akt VIII U 664/16

oddala apelację.

del. SSO Renata Pohl	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
----------------------	--------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.01.2016 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P., na podstawie ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383, ze zm.) oraz ustawy z dnia 21.11.2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1097), po rozpoznaniu wniosku z dnia 21.01.2016 r., odmówił W. K. prawa do emerytury. W uzasadnieniu organ rentowy podał, iż wnioskodawca nie spełnił wymogu osiągnięcia wieku emerytalnego, tj. (...)lat.

Dnia 15.02.2016 r., w formie i terminie przewidzianym prawem, W. K. złożył odwołanie od powyższej decyzji.

Decyzją z dnia 9.03.2015 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P., na podstawie ustawy emerytalno-rentowej, po rozpoznaniu wniosku z dnia 21.01.2016 r., odmówił W. K. przyznania emerytury. Uzasadniając podniósł, iż ubezpieczony nie osiągnął wymaganego stażu pracy wynoszącego 25 lat na dzień 31.12.1998 r., a jedynie 24 lata, 2 miesiące i 26 dni. Wnioskodawca nie udowodnił również wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach wynoszącego 15 lat na dzień 31.12.1998 r.

Dnia 29.03.2016 r., w formie i terminie przewidzianym prawem, W. K. złożył odwołanie od powyższej decyzji.

Wyrokiem z dnia 19.09.2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VIII U 664/16, Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznał odwołującemu prawo do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w warunkach szczególnych od dnia 1.01.2016 r.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

W. K. urodził się (...) Jest członkiem OFE, ale złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwarty funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Odwołujący legitymuje się stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 24 lata, 2 miesiące i 26 dni okresów składkowych, przypadających w następujących okresach.

Organ rentowy nie uwzględnił do stażu ubezpieczeniowego odwołującego okresów: od 1.01.1976 r. do 26.01.1976 r., tj. przed rozpoczęciem pełnienia służby wojskowej, oraz od 22 do 31.12.1977 r., tj. po odbyciu służby wojskowej, a przed podjęciem świadczenia pracy.

Decyzją z dnia 10.07.2003 r. organ rentowy ustalił kapitał początkowy W. K. na dzień 1.01.1999 r. Organ rentowy uwzględnił 24 lata i 4 miesiące okresów składkowych. Do wniosku odwołujący dołączył m.in. świadectwo pracy z dnia 15.04.1996 r., wystawione przez Spółdzielnię (...), w którym wskazano, iż pracował w pełnym wymiarze czasu pracy od 1.07.1975 r. do 30.09.1990 r. na stanowisku kierownika robót, oraz kserokopię książeczki wojskowej o odbyciu służby wojskowej w okresie od 27.01.1976 r. do 21.12.1977 r.

Wnioskiem z 21.01.2016 r. odwołujący zwrócił się o przyznanie emerytury przy obniżonym wieku emerytalnym z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Po analizie zgromadzonych dokumentów, decyzją z 27.01.2016 r., uchyloną decyzją z dnia 9.03.2016 r., organ rentowy odmówił prawa do emerytury. Zakład uznał, że odwołujący nie wykazał co najmniej 25 lat stażu ogólnego zatrudnienia na dzień 31.12.1998 r., gdyż legitymuje się na dzień 1.01.1999 r. stażem ubezpieczeniowym wynoszącym jedynie 24 lata, 2 miesiące i 26 dni. Nie udokumentował również wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Od 11.07.1956 r. dziadkowie odwołującego, J. i Z. K., byli współwłaścicielami gospodarstwa rolnego, na którego powierzchnię składały się grunty o powierzchni 0,4040 ha, 2,17 ha, 2,9920 ha i 0,0710 ha. Łącznie powierzchnia gospodarstwa wynosiła 5,637 ha. Gospodarstwo było położone w miejscowości G.. Dnia 14.08.1973 r. całe gospodarstwo zostało przekazane jako współwłaścicielom rodzicom odwołującego, A. i U. K.. W gospodarstwie oprócz dziadków, rodziców i odwołującego mieszkał także brat K., który urodził się w (...) r.

Po ukończeniu szkoły podstawowej, odwołujący kontynuował naukę w szkole średniej w B., która była oddalona od G. o około 40 km. W. K. mieszkał wówczas w internacie, ale do domu przyjeżdżał na wakacje letnie i zimowe oraz co drugi weekend, a także w czasie przerw świątecznych. Po zdaniu matury w maju 1974 r. odwołujący także pracował w gospodarstwie.

W gospodarstwie hodowano 6-7 krów, 20-30 świń, 20 owiec, a także kaczki, kury i gęsi. Natomiast na polach uprawiano buraki, ziemniaki i zboża. Część pól stanowiły łąki. Odwołujący pracował przy obrządki i karmieniu zwierząt oraz na polu, przy wykopkach oraz w trakcie żniw. Wszystkie prace były wykonywane ręcznie. Natomiast zimą odwołujący pracował przy zwierzętach i przy młóceniu zboża w stodole. Pracował wówczas przez 5-6 godzin dziennie, w tym 2 godziny rano i wieczorem przy zwierzętach oraz 1-2 godziny przy młóceniu zboża. Młócenie zboża zajmowało około 1-2 miesiące. Odwołujący pracował we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedzieli, która była dniem odpoczynku.

Przy pracy w gospodarstwie korzystano z pomocy Kółka (...) wG.

Od 1.09.1974 r. do 30.06.1975 r. odwołujący był zatrudniony w Wojewódzkiej (...) w W..

W okresie od 1.07.1975 r. do 30.09.1990 r. odwołujący był zatrudniony w Spółdzielni (...) w K.. W. K. powierzono wówczas stanowisko kierownika robót. Odwołujący pracował na budowach prowadzonych przez spółdzielnię. Równolegle było prowadzonych więcej niż jedna budowa. Odwołujący nadzorował kilka budów, które były oddalone od siebie o około 3 km. Z reguły na budowie pracowały 4-5 brygad, łącznie 20-25 osób. Każda z brygad miała swojego brygadzystę, który podlegał kierownikowi robót. Odwołujący pracę rozpoczynał od rozdzielenia pracy pomiędzy pracowników, a następnie kontrolował ją, nadzorował i odbierał wykonane prace. Pod koniec dnia zamawiał materiały oraz umawiał sprzęt, jak koparki. Prowadził także listy obecności oraz odnotowywał urlopy, rozliczał godziny pracy i wynagrodzenia. Czynności te wykonywał w barakowozie i zajmowały około 15% całego czasu pracy.

W przypadku budowy fermy tuczu świń lub krów, najpierw powstawał jeden obiekt w stanie surowym, a następnie był on wykańczany. W tym samym czasie powstawały kolejne obiekty. Budynki były wznoszone do wysokości 3 piętra, tj. około 10 metrów. Na budowach były wykonywane prace takie jak murowanie, betonowanie, prace dekarские i montaż konstrukcji stalowych. Odwołujący na budowach pracował od 7 do 15.

W okresie od 27.01.1976 r. do 21.12.1977 r. odwołujący odbywał zasadniczą służbę wojskową. Odwołujący świadczył pracę aż do dwóch dni przed rozpoczęciem pełnienia zasadniczej służby wojskowej – otrzymał wówczas 2 dni urlopu.

W Spółdzielni (...) w K. byli także zatrudni świadkowie J. K., E. B., K. S. i E. W..

J. K. był zatrudniony od 1.07.1969 r. do 31.05.1992 r. jako betoniarz. Otrzymał świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, stwierdzające, że w okresie od 1.07.1969 r. do 31.05.1992 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace betoniarza wymienionym w wykazie A, dział V, poz. 4, stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu materiałów Budowlanych z dnia 1.08.1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty. Decyzją z 30.03.2005 r. organ rentowy przyznał J. K. emeryturę przy obniżonym wieku emerytalnym od 20.03.2005 r. w związku z wykonywaniem pracy w szczególnych warunkach.

E. B. pracował od 1.04.1962 r. do 15.06.1963 r. jako stolarz, a od 6.01.1965 r. do 22.11.1991 r. jako murarz.

K. S. pracował w latach 1972-1992 jako brygadzysta murarzy.

E. W. był zatrudniony od sierpnia 1977 r. do 31.12.1992 r. jako kierownik robót.

W powyższym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ów przytoczył treść art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wskazując, że sporne w niniejszej sprawie pozostawało to, czy odwołujący legitymuje się co najmniej 25-letnim stażem ubezpieczeniowym oraz co najmniej 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uznał bowiem okresu wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym dziadków. Nie zaliczył również do okresu pracy w szczególnych warunkach żadnego okresu zatrudnienia.

Następnie Sąd meriti wskazał na treść art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej oraz art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24) i wywiódł, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków wynika, że odwołujący po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w szkole średniej w B., która była oddalona od G. o około 40 km. W. K. mieszkał wówczas w internacie, ale do domu przyjeżdżał na wakacje letnie i zimowe oraz co drugi weekend, a także w czasie przerw świątecznych. Natomiast w gospodarstwie rolnym w G. należącym do dziadków (od 14.08.1973 r. do rodziców), odwołujący mieszkał z rodzicami oraz młodszym o 3 lata bratem K.. W gospodarstwie hodowano kilkadziesiąt zwierząt (krów, świń, owiec, kaczek, kur i gęsi). Natomiast na polach uprawiano buraki, ziemniaki i zboża. Część pól stanowiły

łąki. W okresie wakacji letnich, tj. po zakończeniu roku szkolnego, czyli od około 25 czerwca każdego z kolejnych lat: 1971, 1972, 1973 do dnia 31 sierpnia każdego z tych lat, oraz po zdaniu matury (przy czym odwołujący otrzymał świadectwo maturalne dnia 12.06.1974 r.) do 31.08.1974 r. odwołujący pracował przy obrządki i karmieniu zwierząt oraz na polu, przy wykopkach oraz w trakcie żniw. Wszystkie prace były wykonywane ręcznie. W gospodarstwie pomagał również zimą przy zwierzętach i przy młóceniu zboża w stodole. W okresie od 1.09.1974 r. do 30.06.1975 r. odwołujący był zatrudniony w Wojewódzkiej (...) w W..

Wobec tego Sąd I instancji nie zgodził się z argumentacją organu rentowego, iż odwołujący nie był domownikiem, gdyż gospodarstwo rolne było własnością jego dziadków. Odwołujący mieszkał w gospodarstwie dziadków wspólnie z rodzicami i młodszym bratem. Ponadto od 1973 r. gospodarstwo stanowiło wyłącznie własność rodziców. Sąd Okręgowy brał pod uwagę wyłącznie miesiące wakacyjne, gdy pobieranie nauki nie stanowiło przeszkody w wykonywaniu przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym. Powrót do domu w okresie wakacji oznaczał bowiem dla odwołującego powrót do normalnej dla niego roli domownika w gospodarstwie rolnym, stąd też jego pracę w tym gospodarstwie należało uznać za wykonywaną stale (w okresach wakacyjnych) i w wymiarze znaczącym.

Tym samym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że – oprócz uwzględnionych przez organ rentowy – do stażu pracy odwołującego zaliczyć należało okresy pracy w gospodarstwie rolnym:

- od 24.06.1971 r. do 31.08.1971 r. (2 miesiące i 7 dni),
- od 25.06.1972 r. do 31.08.1972 r. (2 miesiące i 6 dni),
- od 21.06.1973 r. do 31.08.1973 r. (2 miesiące i 10 dni),
- od 13.06.1974 r. do 31.08.1974 r. (2 miesiące i 18 dni),

oraz okresy poprzedzające rozpoczęcie pełnienia zasadniczej służby wojskowej, albowiem z dokumentacji osobowej nie wynika, iżby odwołujący w tym okresie nie był zatrudniony, albo korzystał z urlopu bezpłatnego (brak stosownej adnotacji w świadectwie pracy), tj. od 1 do 25.01.1975 r. (25 dni).

Suma wyżej wymienionych okresów wynosiła 10 miesięcy i 16 dni; a po doliczeniu do stażu ubezpieczeniowego uznanego przez organ rentowy – 25 lat, 1 miesiąc i 12 dni.

Odnośnie do ustalenia stażu pracy w warunkach szczególnych Sąd Okręgowy przytoczył treść § 1 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz.43 ze zm.), wskazując przy tym, że przewidziane tym rozporządzeniem okresy pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze mogą być ustalane w postępowaniu odwoławczym także innymi środkami dowodowymi niż dowód z zaświadczenia zakładu pracy.

W przekonaniu Sądu I instancji, w okresie od 1.07.1975 r. do 30.09.1990 r. odwołujący, pracując na stanowisku kierownika budowy, wykonywał pracę w warunkach szczególnych określoną pod pozycją 24 w dziale XIV wykazu A, stanowiącego załącznik do ww. rozporządzenia. Osoba wykonująca dozór inżyniersko-techniczny nad pracami wykonywanymi w warunkach zagrażających bezpieczeństwu nie musi bowiem stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca, a w zakresie jej obowiązków musi być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności. Wówczas, gdy wykonywanie takich „pozostałych” czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie jest możliwe zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach. Istotne jest, czy istnieje relacja funkcjonalna między obowiązkami pracownika a koniecznością sprawowania bieżącego dozoru nad pracownikami. Zatem musi być to być dozór specjalistyczny na oddziałach i wydziałach w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w powołanym wyżej wykazie A rozporządzenia, wykonywany bezpośrednio w określonym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub

powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Nadto dozór musi być wykonywany stale (czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego) i w pełnym wymiarze czasu, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku.

Odwołujący jako kierownik budowy we wszystkich w/w okresach sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami zatrudnionymi na budowie, których stanowiska pracy są wymienione w powoływanym wykazie, a z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że były to m.in. stanowiska murarza, dekarza, spawacza, monterów konstrukcji stalowych – mające charakter pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący nie zajmował się natomiast prowadzeniem dokumentacji osobowej pracowników, ale odnotowywał udzielone urlopy, prowadził listy obecności. Do jego obowiązków należało również zamawianie materiałów oraz sprzętu na budowę. Czynności administracyjno-biurowe wiązały się zatem bezpośrednio z tym nadzorem i były wykonywane w barakowozie na terenie budowy. Nadzór sprawowany przez odwołującego jako kierownika budowy spełniał więc wszystkie przesłanki zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Do stażu pracy odwołującego w warunkach szczególnych należało zdaniem Sądu meriti także zaliczyć okres odbywania zasadniczej służby wojskowej od 27.01.1976 r. do 21.12.1977 r. Odwołujący bowiem zarówno przed odbywaniem służby, jak i po jej odbyciu, wykonywał pracę w szczególnych warunkach, na co wskazano powyżej. Okres zasadniczej służby wojskowej odbytej w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zalicza się do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, jeżeli pracownik w ustawowym terminie zgłosił swój powrót do zatrudnienia oraz po odbyciu tej służby podjął on zatrudnienie w tym samym zakładzie. Tym samym, skoro W. K. w okresie od 27.01.1976 r. do 21.12.1977 r. odbywał służbę wojskową, a po jej zakończeniu podjął ponownie zatrudnienie w dniu 1.01.1978 r., a więc w ustawowym trzydziestodniowym terminie, okres ten winien zostać uwzględniony odwołującemu do pracy w szczególnych warunkach. Zwłaszcza, że zarówno przed podjęciem służby wojskowej, jak też po powrocie do pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach.

Odwołujący spełnił zatem trzeci z warunków przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, czyli 15 lat pracy w warunkach szczególnych, uwzględniając następujące okresy: od 1.07.1975 r. do 25.01.1976 r. i od 1.01.1978 r. do 30.09.1990 r. z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni (...)

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy, na podstawie cytowanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję, przyznając odwołującemu prawo do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w warunkach szczególnych od dnia 1.01.2016 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym został złożony wniosek o emeryturę.

W apelacji od powyższego wyroku organ rentowy zaskarżył go w całości i zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, poprzez:

1) niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. wobec braku udowodnienia przez odwołującego 25 lat stażu pracy;

2) błędną wykładnię przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej oraz art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, poprzez przyjęcie, że praca odwołującego wykonywana w gospodarstwie rolnym dziadków, a następnie rodziców, w okresie uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej, podlega zaliczeniu w okresach szkolnych przerw wakacyjnych i świątecznych w wymiarze uzupełniającym ogólny staż pracy uprawniający do emerytury.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że odwołujący nie pracował stale w gospodarstwie rolnym, nie posiadał statusu domownika, powierzchnia gospodarstwa była niewielka i pracowały w nim już 4 osoby. Praca odwołującego mogła być więc zdaniem organu rentowego uznana jedynie za doraźną pomoc w gospodarstwie rolnym.

Wskazując na powyższe, apelujący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W odpowiedzi na apelację odwołujący W. K. wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w przypadku ustanowienia pełnomocnika, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na mocy art. 387 § 2¹ k.p.c. Sąd Apelacyjny ograniczył niniejsze uzasadnienie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, ponieważ stan faktyczny sprawy nie budził jakichkolwiek wątpliwości, Sąd II instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego ani nie zmieniał ustaleń faktycznych Sądu I instancji, zaś w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń. Dla porządku wskazać można jedynie, że Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, nie naruszając przy tym zasad swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów dokonaną przez Sąd I instancji, nie dostrzegając jednocześnie potrzeby przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego.

Spór w sprawie – mając na uwadze treść wywiedzionej przez organ rentowy apelacji – koncentrował się obecnie jedynie wokół tego, czy odwołujący wykazał co najmniej 25-letni ogólny staż pracy. Zarzuty skarżącego sprowadzały się do zakwestionowania statusu odwołującego jako domownika rolnika oraz uznania okresów pracy w gospodarstwie rolnym podczas wakacji letnich w latach 1971-1974 za okresy uzupełniające, o jakich mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 748, ze zm.).

Przyznawanie emerytur dla osób urodzonych, tak jak odwołujący, po 31.12.1948 r. reguluje art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31.12.1948 r. i będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej, jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) na dzień 1.01.1999 r. – osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn,
- 2) na dzień 1.01.1999 r. mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn,
- 3) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie zaś z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1.01.1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, traktując je jako okresy składkowe, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Określonych definicji określeń użytych w ustawie należy szukać w przepisach, które tych kwestii dotyczą. W myśl zatem art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2015 r. poz. 704) za domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która:

- a) ukończyła 16 lat,

b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,

c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Istotne jest zatem, ażeby wykonywanie czynności rolniczych następowało w sposób stały oraz by istniała gotowość do podjęcia pracy rolniczej, rozumiana jako dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie rolnym, w wymiarze czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Z przywołanego powyżej przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy wynika, że chodzi w nim nie o jakąkolwiek pracę, ale pracę świadczoną w gospodarstwie rolnym. Jednocześnie – wbrew temu, co zdaje się sugerować apelujący organ rentowy – wskazany przepis nie stawia wymogu minimalnego areálu gospodarstwa rolnego, uzależniając możliwość zaliczenia pracy w takim gospodarstwie do stażu pracy od jego wielkości czy ilości zatrudnionych tam osób. Na gruncie wspomnianego przepisu – zgodnie z wykładnią funkcjonalną – gospodarstwem rolnym jest każde gospodarstwo służące do prowadzenia działalności rolniczej, niezależnie od tego, jaki obszar użytków rolnych wchodzi w jego skład (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.11.2012 r., I BU 12/12), a zasadniczym kryterium wyróżniającym jest specyfika prowadzonej tam produkcji.

W myśl art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników – przez gospodarstwo rolne rozumie się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, a za tę ostatnią – stosownie do pkt 3 powołanego artykułu – uważa się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Z kolei przepisy art. 7 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 i 3 tej ustawy stanowią, że ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu i emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo rolne obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, i domownik takiego rolnika, jeżeli nie podlegają oni innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie mają ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Określenie w art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników „normy obszarowej” 1 ha przeliczeniowego uczynione zostało wyłącznie dla potrzeb oznaczenia kręgu podmiotów podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu rolniczemu. Art. 10 ustawy emerytalnej nie jest zaś adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym. Reguluje on kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest zaliczany wprost i traktowany jak okres składkowy, niezależnie od uregulowań zawartych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.2000 r., II UKN 155/00).

Błędne było więc stanowisko skarżącego, by rozmiar gospodarstwa w G., na którym pracował W. K. w okresach wakacji letnich czy ferii w latach 1971-1974, miało jakiegokolwiek znaczenie dla ustalenia jego uprawnień do emerytury z punktu widzenia ogólnego stażu pracy.

Odnosząc się natomiast do zarzutu, jakoby odwołujący nie wykazał spełnienia warunku stałości pracy w gospodarstwie rolnym dziadków, a następnie rodziców, a przez to nie mógł zostać uznany za domownika rolnika, to wskazać trzeba, że zawarte w uzasadnieniu apelacji ogólne uwagi skarżącego, czerpiące z orzecznictwa sądów powszechnych, przytoczone zostały w sposób stroniczy i instrumentalny.

O stałej pracy w gospodarstwie rolnym można mówić istotnie jedynie przy pewnej systematyczności oraz co najmniej gotowości do wykonywania pracy, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo, a nie wyłącznie wówczas, gdy pomoc taką deklaruje domownik rolnika. Stała praca w gospodarstwie rolnym nie musi jednak polegać na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych (co chociażby ze względu na rozmiar gospodarstwa lub rodzaj produkcji rolnej może nie być w pewnych okresach konieczne), lecz polega na gotowości do wykonania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Nie oznacza to wszak, że wykluczone są jakiegokolwiek inne formy aktywności domownika, np. nauka w szkole ponadpodstawowej czy na studiach. Obowiązujące przepisy nie stawiają wymogu, aby praca

w gospodarstwie rolnym stanowiła jedyne czy główne źródło utrzymania, ani by była ona wykonywana w ściśle określonym rozmiarze – ponad wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Należy jednocześnie podzielić pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19.12.2000 r., II UKN 155/00, iż przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach nie jest wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników); reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest okresem zaliczanym wprost, niezależnie od uregulowań z ustawy o ubezpieczeniu społecznym, i traktowanym jak okres składkowy (por. art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej). Implikuje to stwierdzenie niedopuszczalności stosowania (przez analogię) wobec osoby, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach FUS, kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W szczególności chodzi o warunek pozostawania we wspólnocie gospodarczej z rolnikiem i stałości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Na tym etapie rozważań należy przyjąć, że żadnego znaczenia dla uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym nie ma zamieszkiwanie w gospodarstwie rolnym ani wykonywanie pracy stale czy tylko sezonowo, np. w czasie wakacji.

Jeżeli praca w gospodarstwie rolnym świadczona była w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się także ten okres, nawet gdy przypadał w czasie wakacji szkolnych. Nie jest zatem trafne stanowisko, że fakt świadczenia pracy w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji szkolnych wyłącza możliwość odwołania się do art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej ze względu na to, że taka praca nie była stałą pracą dla potrzeb gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie doraźną pomocą zwyczajowo świadczoną w stosunkach wiejskich (por. wyrok SN z dnia 3.06.2014 r., III UK 180/13; wyrok SA w Krakowie z dnia 4.06.2014 r., III AUa 2222/13, Legalis). Jeśli praca w gospodarstwie rolnym w okresie wakacyjnym stanowiła tylko udział (pomoc) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, to z uwagi na stosunkowo długi, ciągły i ustabilizowany czas jej wykonywania, spełnia ona kryteria wystarczające do uwzględnienia w pracowniczym stażu emerytalnym (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 26.03.2015 r., III AUa 567/14, Legalis).

Z powyższymi poglądami zdają się korespondować orzeczenia Sądów Apelacyjnych, przywołane przez skarżącego w uzasadnieniu jego apelacji. Choć wydane zostały na gruncie odmiennych stanów faktycznych i nie raz na niekorzyść ubezpieczonych, to jednak w żadnym z nich nie sformułowano odmiennych od powyższych wniosków co do rozumienia pojęć „domownika” oraz „stałej pracy w gospodarstwie rolnym” na potrzeby uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego ubezpieczonych, a wręcz wprost się do nich odwoływano (por. uzasadnienia wyroków: SA w Katowicach z dnia 6.09.2016 r., III AUa 411/16; SA w Lublinie z dnia 8.02.2017 r., III AUa 896/16; z dnia 2.02.2017 r., III AUa 882/16; i wreszcie z dnia 18.01.2017 r., III AUa 833/16). Zaznaczano zwłaszcza, że z gotowością (dyspozycyjnością) do pracy w gospodarstwie rolnym wiąże się wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego, który to wymóg spełniał z pewnością W. K., powracający z internatu w B. do domu rodzinnego w G. na okres wakacji i tam wówczas zamieszkujący. Również zgadzano się z poglądem, iż pomoc sezonowa, świadczona przez dziecko w okresie wakacji szkolnych, spełnia dyspozycję art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Nie sposób wreszcie odmówić istotnego charakteru pracy odwołującego dla funkcjonowania całego gospodarstwa, które nie było zmechanizowane (według niekwestionowanych ustaleń faktycznych wszystkie prace, w szczególności w okresie letnim – uprawianie warzyw, żniwa czy młócenie zboża, doglądanie zwierząt – wykonywane były ręcznie), a ze względu na swoją powierzchnię (ponad 5 ha) przydatna była każda para rąk do pracy.

Przeciwne do powyższych twierdzenia organu rentowego miały zatem charakter raczej uogólnionych spostrzeżeń, a nie konstruktywnych rozważań czerpiących z realiów rozpoznawanej sprawy i analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Praca odwołującego na gospodarstwie o areale 5,637 ha, wymagająca zwiększonego nakładu przy uprawach i zbiorach w okresie letnim, na który przypadały wakacje szkolne, podczas których W. K. przebywał

w domu rodziców, a także codziennego zaopiekowania się zwierzętami hodowlanymi, z pewnością cechowała się walorem stałości i poświęcenia jej co najmniej czterech godzin dziennie w około dwumiesięcznych okresach w latach 1971-1974, wskazanych przez Sąd I instancji. Wobec tego ubezpieczony spełnił przesłankę do uzyskania dochodzonego świadczenia emerytalnego – przy uwzględnieniu bowiem tych okresów pracy po ukończeniu 16. roku życia w gospodarstwie rolnym rodziców legitymował się on co najmniej 25 latami okresów składkowych i nieskładkowych.

Wskutek powyższego ustalenia nie może być mowy o zarzucanym w apelacji naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, których wykładnia oraz zastosowanie nie budzą jakiegokolwiek sprzeciwu po stronie Sądu Odwoławczego.

Nie stwierdziwszy zatem zarzucanych w apelacji naruszeń, apelacja wywiedziona przez organ rentowy podlegać musiała oddaleniu, w myśl art. 385 k.p.c.

del. SSO Renata Pohl	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
----------------------	--------------------	----------------------